Do kościoła!

W okresie Wielkanocy mówimy w kościele dużo o… Kościele. Szczególnie tym pierwszym, młodym. Mówimy o historiach związanych z jego początkiem, o dobrze nam, dorosłym, znanych postaciach świętego Piotra, Pawła i wielu, wielu innych. Wspólnota Kościoła, jaka by nie była w danym czasie jest ważna dla jej członków.

W dziecięcej katechezie jest nieco trudniej. Kościół jest w wieku przedszkolnym utożsamiany głównie z budynkiem (i słusznie), z Mszą, nieraz z nudą (nieraz słusznie – kto jest bez grzechu nudzenia się w kościele, niech pierwszy rzuci kamień!), ciężko jednak wytłumaczyć, że kościół to też ludzie. W dzisiejszej katechezie nie zajmiemy się jednak wspólnotą Kościoła, tę przyjemność zostawmy sobie na inny moment, bowiem… przyszło nam wszystkim zmierzyć się z sytuacją, gdy dostęp do kościoła – budynku jest ograniczony. Nie jest to z pewnością niczyja wina ani zamiar, ale może być to szansa na uświadomienie sobie, że chodzenie do kościoła jest dla nas ważne i potrzebne.

To trzeba chodzić czy nie trzeba?

Odpowiedź od wieków jest jednoznaczna: trzeba. Tak, jak z oddychaniem, snem, odpoczynkiem i jedzeniem, tak z kościołem sytuacja jest podobna – nikt nas nie zmusi do tych czynności. Ale bez nich po prostu nie da się żyć. Mówi o tym popularne porzekadło:

Ta wysoka wieża woła,

chodźcie dzieci do kościoła!

Do kościoła chodzić trzeba,

żeby dostać się do Nieba!

W prostych treściach tkwi wielka mądrość. A najłatwiej ją zapamiętać w postaci piosenki. Zaśpiewajmy więc.

 https://www.youtube.com/watch?v=FyKX8ep1zP0&feature=emb\_logo

Co jednak, jeśli odwiedzenie kościoła staje się trudne lub wręcz niemożliwe? I nie jest to absolutnie nasza wina? Piotrek i Kasia wymyślili pewne rozwiązanie (z drobną pomocą babci). Obejrzyjmy historię:

https://www.youtube.com/watch?time\_continue=1&v=73HZhZUqOok&feature=emb\_logo

Możemy odwiedzać kościół w sposób wirtualny, nic jednak nie zastąpi prawdziwej wizyty w tym miejscu. Na zajęciach w przedszkolu doszliśmy do wniosku, że to dobrze, bo gdyby ktoś chciał zbudować tak ogromny budynek w naszym domu musiałby… zrobić dziurę w suficie, jak przyjaciele paralityka, gdy przynieśli go do Pana Jezusa.

Podstawowe pytanie dzieci brzmiało: czy mogę zabrać ten kościół do swojego domu? Dzisiaj każdy może wykonać taką makietę w domu według załączonej instrukcji. Taki kościół będzie miał nawet witraże, i to podświetlane!

https://www.youtube.com/watch?time\_continue=2&v=zHysFonob1Y&feature=emb\_logo

Kościół możemy pomalować w kolorach naszego kościoła parafialnego, okleić kolorowym papierem, dorysować elementy. Wszystko, co podpowie nam wyobraźnia.

Przy okazji zamknięcia w domu warto przypomnieć też w jaki sposób powinniśmy zachować się w kościele. Na zakończenie dzisiejszej katechezy pomoże nam w tym zabawa z poznaną piosenką „Do kościoła!”. Trzeba nadstawić uszu i dobrze słuchać. Weźmy więc przykład z Piotrka i postarajmy się poprawić (nauka przez zabawę jest najlepsza!):

Panie Jezu, dziękujemy Ci za nasz kościół i za to, że zawsze tam na nas czekasz. Naucz nas cierpliwie czekać na spotkanie z Tobą!

